

ZARZĄD WOJEWÓDZKI PTTK
REGIONALNA PRACOWNIA KRAJOZNAWCZA

MAREK SOBCZYŃSKI

KSZTAŁTOWANIE SIĘ KARPACKICH GRANIC POLSKI
(w X - XX w.)

Łódź 1986

1. FORMOWANIE SIĘ GRANICY PLEMIENNEJ W KARPATACH

Powszechnie znana jest prawidłowość, iż wspólnoty plemienne, które tworzą zręby swej państwowości na drodze jednoczenia się dążą z zasady do objęcia swym zasięgiem terytorialnym dorzeczy głównych rzek płynących przez ich ziemie. Granicą powstających państw są wówczas działy wodne. Natomiast państwa, które kontynuowały swój rozwój na drodze podbojów, często dochodząc do rozmiarów imperium, opierały swe granice przeważnie na rzekach jako barierach strategicznych ułatwiających obronę. Karpaty w zasadzie nie stanowiły zapory pomiędzy Polską a Węgrami. Przez przełęcz i przełomy rzek trwał ruch ludności. Można zaobserwować w skali ogólnokarpackiej pewną prawidłowość, a mianowicie przewagę tendencji dośrodkowych nad odśrodkowymi. Ekspansja osadnicza szczepów osiadłych na zewnętrznych stokach łuku karpackiego kierowała się zawsze do jego wnętrza. Tak postępowali Rumuni, Rusini, Polacy, Słowacy posuwając się w górę strumieni, przez lesiste grzbiety, ku Nizinie Węgierskiej i Siedmiogrodowi. W rejonie Karpat Zachodnich istnieje szereg obniżeń sprzyjających przepływowi ludności. W Beskidzie Zach. Olza wiodąc ku przeł. Jabłonkowskiej obniżającej się do 553 m n.p.m. ułatwia przejście do dol. Kysucy i Wagu, a ta ku dolinie Dunaju. Przełęcz Sieniawska i Spytkowska wiodą z dolin Raby i Skawy do dol. Orawy i Dunajca. Najłatwiej jednak było przekroczyć Karpaty przez doliny Dunajca i Popradu, które dy wiodł prastary szlak z Polski na Niz. Węgierską. Tymi drogami płynął prąd osadniczy na Górne Węgry (jak nazywano dawniej Słowację), krzyżując się z płynącym od zach. i pd. prądem słowackim (a później także niemieckim). Być może Lechici przekroczyli Karpaty jeszcze przed powstaniem państwa Polskiego, ale ich osadnictwo było nadzwyczaj rzadkie i sporadyczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że do wieku X granic pomiędzy lechickimi a słowackimi plemionami stanowił bałtycko - czarnomorski dział wodny na głównym grzbiecie Karpat, od źródeł Wisły i Olzy po źródła Sanu, co jest zgodne z prawidłowością rozwoju państw plemiennych. Gdy Wiślan wchłonęło Państwo Polskie a Słowaków - Węgry w połowie X w. granica ta zyskała po raz pierwszy rangę granicy politycznej.

2. ZDOBYCZE PIERWSZYCH PIASTÓW

W okresie panowania pierwszych Piastów Polska cechowała się dużą ekspansywnością. Być może już w 981 r. Mieszko podbił Morawy ale przed śmiercią je utracił. Istnieją dość poważne przesłanki, że zarówno przed przyłączeniem do Państwa Polskiego plemienia Wiślan jak i pod koniec panowania Mieszka I, Kraków wraz z całą Małopolską był pod wpływami lub nawet należał do Państwa Wielkomorawskiego. Świadczy te o fakcie, że Karpaty, choć niewątpliwie stanowiły dogodną granicę naturalną nie zawsze były *de facto* granicą polityczną. Największy zasięg na Górnych Węgrzech osiągnęła Polska za panowania Bolesława Chrobrego. W 1003 r. przyłączył on Górne Węgry, Morawy a na 18 miesięcy także Czechy. W dokumencie zwanym *Kronika Polsko-Węgierska* (datowanym na pierwszą poł. XIII w. - MPH, t. I) zachował się dokładny opis granic Polski z tego okresu. Polska sięgała do Dunaju po Ostrzyhom, skąd granica biegła skrajem Niz. Węgierskiej, koło Egeru do Cisy i dalej do rz. Ciepłej (Topla) i do głównego grzbietu Karpat w okolicy grodu Halicz na górze o tej samej nazwie, pod przeł. Użocką, gdzie zbiegały się granice Polski, Rusi i Węgier. Za wojskami Chrobrego szli zapewne osadnicy i do dziś po całej Słowacji rozrzucone są polskie osady a w świadomości górali funkcjonuje mit, iż sprawiedliwa granica Polski szła "na mosty gieńciańskie" tj. koło miasta Göncz nad Hornadem, na pd. od Koszyc już na Węgrzech, gdzie dziś znajduje się przejście graniczne Hidasnemeti (podaje to Łapiński 1862). Po śmierci Bolesława Chrobrego Polska utraciła znaczną część zdobyczy terytorialnych. W 1032 r. Mieszko I, którego państwo napadli wrogowie z dwóch stron, utracił Morawy na rzecz Czech (choć pewne źródła podają, że zagarnęło je Cesarstwo Rzymskie już w 1018 r. za życia Bolesława) oraz prawdopodobnie Słowację na rzecz Węgier. Straty te potwierdził układ z cesarzem w Merseburgu w 1032 r. Pomimo tych zmian granice Polski nie cofnęły się aż do grzbietu Karpat lecz przebiegały linią dolin Wagu i Hornadu, grzbietem Niżnych Tatr. O przynależności do Polski tzw. prowincji Wag wspomina list cesarza Henryka IV do biskupa w Pradze z 1086 r. określający te obszary jako część ziemi krakowskiej. Śladami tej granicy są do dziś przetrwałe nazwy geograficzne jak miasto Hranice nad Bečwą na Morawach czy Broniszce, Straża, Strażów. Dalej ku wschodowi granicą Polski był Hornad.

3. PROCES OGRANICZANIA POLSKIEGO POSIADANIA NA GÓRNYCH WĘGRZECH

Granica zakarpacka przetrwała do XII w., kiedy to w następstwie testamentu Krzywoustego osłabła pozycja Polski. Puszcza zakarpacka była nadal słabo zasiedlona i powoli wkraczało w nią osadnictwo węgierskie realizowane siłami słowackimi i niemieckimi, przesuując granice Węgier ku północy. Pewne dokumenty wskazują, że w 1108 r. Bolesław Krzywousty wydając swą córkę za Borysa syna króla węgierskiego Kolmana nadał jej w posagu ziemię spiską z zastrzeżeniem jej zwrotu po śmierci córki. Nie mogło to jednak oznaczać utraty Zakarpacia przez Polskę skoro późniejsze nadania dowodzą, że królowie polscy wykonywali tam efektywnie swą władzę. Kształtowanie się południowej granicy trzeba rozpatrywać wobec odmiennego rozwoju sytuacji w odcinkach regionalnych odrębnie na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu. Na tych odcinkach, które stanowią dogodne przejścia przez grzbiet karpacki, niskie i szerokie na Śląsku i Orawie, wąskie i głęboko wcięte w góry na Spiszu, następowały największe przesunięcia granic.

3.1. Śląsk Cieszyński i Czadeckie

Śląsk Cieszyński należał do Księstwa Raciborskiego rządzonego przez Piastów Śląskich a od 1281 r. stanowił odrębne księstwo. Już w 1289 r. książę cieszyński potajemnie uczynił darowiznę ze Śląska Opolskiego królowi czeskiemu. W 1291 r. samo księstwo cieszyńskie zostało zhołdowane Czechom i na ponad pół tysiąclecia straciło kontakt z Polską. Po wymarciu ostatnich Piastów Cieszyńskich księstwo przeszło w ręce Habsburgów jako odrębna prowincja Austrii, którą stanowiło nawet po zajęciu w 1740 r. reszty Śląska przez Prusy.

W czasach Bolesława Chrobrego cały obszar żupaństwa trenczyńskiego należał do Polski. Także w bulli z 1155 r. papież Hadrian III wymienia Trenczyn jako dobra biskupstwa wrocławskiego, ale przypuszczalnie odnosi się to do czasów wcześniejszych, gdyż w roku wydania bulli Trenczyn należał już do węgierskiej diecezji Nitra. Po cofnięciu się granicy na linię Wagu przy Polsce pozostały tylko skrawki żupaństwa na prawym brzegu tej rzeki w dorzeczu Kysucy (wchodzące w skład Księstwa Opolskiego, później Księstwa Cieszyńskiego). W XIII w. na ten słabo zaludniony obszar zaczyna z południa przez Wag napływać osadnictwo węgierskie przesuując granice Polski na główny grzbiet Beskidu. Lecz jeszcze w 1244 r. dokument

węgierskiego króla Beli IV wspomina granicę polsko-węgierską pomiędzy Wagiem a górną Kysucą (na paśmie Jaworniki) ale później oparła się ona o Kysucę. Ogniskiem kolonizacji węgierskiej w tym rejonie były dominia Budiatyn i Streczno (dziś dzielnica Żyliny) nad Wagiem sąsiadujące z dobrami kamery cieszyńskiej. Spory z Ks. Cieszyńskim rozpoczęły się gdy ekspansja węgierska osiągnęła lewobrzeżnego dopływu Kysucy - Czadcy. Choć w 1417 r. wydany został instrument reambulacyjny określający przebieg granicy między dobrami kamery książęcej (Śląskiem) a Węgrami (Morawami), spory trwały jeszcze 400 lat, gdyż Węgrzy wdzierali się do kamery cieszyńskiej i rąbali lasy Gór Jabłonkowskich. Komisje graniczne w okresie 1580-1793 zebrały się ośmiokrotnie i każdorazowo potwierdzały regulację z 1417 r. W okresie zarazy z lat 1676-1712 Węgrzy objęli sporny rejon kordonem, ale w 1770 r. przekroczyli nawet tą linię zajmując zbocza gór wokół przeł. Jabłonkowskiej. Komisja z 1793 r, nie przywróciła już granicy z XV w. lecz zatwierdziła tę którą bezprawnie ustalili Węgrzy zamieniając dawne granice rzeczne na górską. Mimo to austriackie mapy jeszcze w XIX w. ukazywały Śląsk Cieszyński w granicach z 1417 r. biegnących potokiem Predmir (Oleśny) na wschód do Kysucy i potokiem Czadca do Wielkiej Magury.

3.2. Orawa

Żupaństwo orawskie obejmujące dorzecze Orawy aż po ujście do Wagu należało do Polski przez cały XII w. i podobnie jak trenczyńskie w XIII w. przeszło do Węgier. Kotlina Orawy należąc do zlewiska Morza Czarnego geograficznie łączy się z Podhalem i prawdopodobnie niegdyś należała do zlewiska Bałtyku, lecz na skutek erozji wstecznej w Wąwozie Królewiańskim, Orawa popłynęła ku pd. przebijając się przez góry. Granica w XII w. biegła Hałami Orawsko-Liptowskimi i Tatrami czego śladem jest nazwa Przysłop w Zach. Tatrach. Kolonizacja węgierska posuwała się z południa doliną Orawy i jej dopływów ku grzbietowi Beskidu. Ogniskiem ekspansji były Zamki Orawskie, które Bela IV nadał rycerskiemu rodowi Ballasów. W XIV w. poszerzała kolonizację rodzina Donchów nie przekraczając jednak Białej Orawy i Orawicy, tak że Twardoszyn, od XII w. pełniący rolę komory celnej był najbardziej na północ wysuniętym osiedlem węgierskim. Na pn. od tej linii była puszcza należąca do Polski (Ks. Oświęcimskie a częściowo do ziemi krakowskiej - okręg trzciański). Z Polski też w XVI w, na te obszary przybyli osadnicy i do dziś przetrwała tam rdzennie polska ludność. Od końca XIV w. do końca XVI w. Orawa z krótkimi przerwami była zarządzana przez Polaków. Z nadania królów

węgierskich do 1478 r. zarządzają dobrami orawskimi kolejno: Władysław ks. Opolski, Ścibor ze Ściborzyc i Piotr Komorowski lub ich spadkobiercy. Później na pewien czas Maciej Korwin odbiera Orawę Polakom ale w 1530 r. król Jan Zapołya nadał zamki Janowi Kostce Siedleckiemu, którego rodzina władała nimi do 1588 r. W okresie tych dwóch wieków polskiego władania Polacy skolonizowali lasy Górnej Orawy i południowe stoki Beskidów a granica polsko-węgierska ustaliła się na Magurze Orawskiej, Osobitej i pod Twardoszynem. Jeszcze w pocz. XVIII w. mapy ukazują takim jej przebieg, Trzeba jednak zwrócić uwagę, że nadania polskim gospodarzom Orawy czynili nie polscy lecz węgierscy królowie, co świadczy, że ziemia ta była już faktycznie węgierska. Po 1588 r. nadania otrzymują już wyłącznie rody węgierskie a w poł. XVI w. właściciele Orawy - Thurzowie przyjęli wiarę ewangelicką, zmuszając do tego także ludność. Nie wiadomo dokładnie kiedy Węgry przesunęły granicę na Orawie ku północy opierając ją o grzbiet Beskidów od Policy przez przeł. Bory i Żeleźnicę, anektując bezpodstawnie także skrawki Ks. Cieszyńskiego.

3.3. Spisz

Pierwotnie nazwą Spisz obejmowano tylko okolice Podgrodzia, Szepesvaralja i Kirchdrauf w dorzeczu górnego Hornadu. Rozszerzyła się ona później wraz z ekspansją węgierską ku południowi na tzw. Ziemię Górników (dorzecze Gnilca) i ku północy na dorzecze Popradu należące do ziemi sądeckiej. Leżące w centrum Spisza Góry Lewockie są wododziałem Bałtyku i Morza Czarnego. Najdawniejsze źródło węgierskie Anonim pisarz Beli II powiada, że Arpad, wódz Węgrów po przybyciu w dolinę naddunajską zajął ją "aż po lasy Zepus" a jego syn Zulta, pradziad Św. Stefana „utwierdził granice królestwa od strony Polaków, aż po góry Tatur". Jest to zgodne z podanym na wstępie podziałem terytoriów plemiennych. Później jak wiadomo Spisz wraz z całą Słowacją przeszedł do Polski. W XI-XII w. pojawiły się na Spiszu pierwsze osady węgierskie: Bela 1072 r., Frydman 1073 r., Stara Wieś 1108 r., Kežmark 1190 r. Mocą traktatu Władysława Hermana z królem węgierskim Władysławem I Świętym z końca XI w., lub jak twierdzą inni po nieudanej wyprawie Krzywoustego na Węgry w 1133 r., granica Polski cofnęła się na wododział Popradu i Hornadu, czego ślady przetrwały w postaci nazwy Granice nad Popradem. Spisz nad Popradem utraciła Polska w niejasnych okolicznościach, jak już wspomniano jako posag przekazany Węgom w 1108 r., lub co bardziej prawdopodobne, oddał go Mieszko III Stary za pomoc w walce z Władysławem II w 1145 r. Polska nadal panowała w

okręgu podolinieckim z Lubowlą i Gniazdami tworzącym część Sądecczyzny. Granice biegły grzbietem Magury Spiskiej, potokiem Toporzec na grzbiet Gór Lewockich, przez szczyt Siminy, potok Jakubieński i dzisiejszą granicę Spisza i Szarysza, który wraz z zamkiem Pławce przyłączyli Węgrzy. Po zajęciu Spisza zaczęto go kolonizować elementem niemieckim, który sprowadził król Geza II i osadził w Podegrodziu, w miejscu gdzie stał kościół Św. Marcina (Kirchdorf). W XII w. koloniści poczynili takie postępy, że dzięki przywilejom królewskim m.in. Stefana z 1271 r. utworzyli Sasi spiscy (zwani Zipserami) odrębną prowincję 24 miast ze stolicą w Lewoczy, podlegającą wprost koronie węgierskiej, z wybieralnym hrabią (Sachsengrafem) jako władzą administracyjną i sądową. Obszar nadany Sasom wykraczał poza obręb Spisza na prawy brzeg Popradu, w Polsce leżący już w Polsce. Kolonie niemieckie weszły klinem na północny-zachód ku Poprowi i Tatrom. Na lewym brzegu Popradu powstały osady Wielka i Biała. W końcu XII w. gdy Spisz był już dobrze zasiedlony na północy nad Dunajcem były obszary niemal bezludne. Dopiero w XIII w. wojewoda krakowski Teodor osadził w 1204 r. Niemców nad Czarnym i Białym Dunajcem aż po Tatry i obszarem tym uposażył zakon Cystersów w Ludźmierzu (później w Szczyrzycu). Pojawiła się osada Szaflary nad Leśnicą a w 1252 Cystersi założyli nad Białym Dunajcem Nowy Targ (Novum Forum), nieopodal dawnej osady Stare Cło. Osada Waxmund osiąga jako granice od strony Spisza rzekę Białkę. Drugi szlak osadnictwa polskiego szedł z Sądecczyzny na południe linią Dunajca i Popradu, gdzie zatrzymywał się osiągając w poł. XIII w. Podoliniec, Gniazda i Lubowlę. Podoliniec leży na obu brzegach własnością księżęcą, od 1244 posiadał przywilej sołectwa. Sołtys Podolińca założył też osady Druzbaki. Gniazda i Lubowla od poł. XIII w. stanowiły posiadłości rycerskiego rodu Lubomilitów. Wszystkie polskie osady Spisza oddzielała od Sądecczyzny bezludna puszcza, otoczona przez osady węgierskie. Obok Sasów kolonizację węgierską prowadziły też rycerskie rody Berzewiczów i Görge'ów rozszerzając swe posiadłości kosztem Polski od XIII w. Berzewicze kolonizowali obszar pomiędzy Popradem a Magurą Spiską a w XIV w. przekroczyli Magurę wbijając klin pomiędzy Nowotarszczyznę i Sądecczyznę, aż na lewy brzeg Dunajca (wieś Uj-Bela). Na wschód od nich Görge'owie otrzymali nadania nad Toporcem lewym dopływem Popradu aż po Rychwałd i Dunajec. Kolonizacji tej dokonali Węgrzy posługując się także elementem polskim. Dalsze postępy ku północy zastopowała akcja osadnicza Cystersów ze Szczyrzca. Korzystając ze słabości polskich osad okręgu podolinieckiego osadzali się w nich sołtysi niemieccy ciężący ku Spiszowi. W 1301 r. Wacław II Węgierski nadał Jordanowi de

Görgö, komesowi spiskiemu, polskie osady Gniazda i Lubowlę potwierdzając jednak ich przynależność do Polski. Mógł to legalnie uczynić, gdyż był wówczas przez pięć lat także królem Polski a pod imieniem Waclaw również Czech. Przekazanie tych włości w ręce węgierskie ostatecznie przesądziło o ich losie. Później Lubowlę otrzymali jeszcze z rąk polskiego króla Władysława Łokietka węgierscy Amadejowie. Od 1301 do 1307 r. biskup krakowski natomiast był w posiadaniu fragmentu Szarysza z Pławcem, ale obszar ten nie stał się z tego powodu polskim, tak jak nie były jeszcze węgierskie, pomimo nadania ich Węgrom osady okręgu Podolińca. Po śmierci Władysława (Waclawa) w 1305 r., nastąpił długi okres walki o koronę Św. Stefana w czasie której spierali się kandydaci Otton i Karol Robert. Wykorzystując zamieszanie dziedzic komitatu trenczyńskiego Maciej (Mateusz) Csak uzyskał zupełną niezależność tworząc na Górnych Węgrzech własne państwo aż po Dunaj. Później poparł Karola Roberta, ale ponieważ Sasi spisy popierali Ottona, więc zajął ich włości, w tym polskie osady okręgu Podoliniec. Panowanie Macieja (Matjasfjöldje) trwające na Słowacji do 1311 a w trenczyńskim do 1321 r. przeszło już do legend ludowych. Niektórzy dopatrują się utraty Podolińca przez Polskę w 1320 r. gdy odbył się ślub Elżbiety córki Łokietka z Karolem Robertem, wiele faktów jednak wskazuje, że aneksji dokonał wcześniej, bo w 1310 r., Maciej Csak. Za zmianą granicy politycznej nie poszła zmiana przynależności kościelnej. W 1324 r. rozpoczął się wieloletni spór biskupa krakowskiego z ostrzyhomskim o przynależność okręgu podolinieckiego. Wyrokiem cieszyńskim z 12 II 1332 r. przyznano jurysdykcję kościelną tego okręgu biskupowi krakowskiemu rozgraniczając ten dystrykt od terytorium Spisza wzdłuż dawnej granicy politycznej przed utratą Spisza w XII w. W 1333 papież na skutek skargi proboszcza spiskiego na wspomniany wyrok, kasuje goi w 1342 r. papież Benedykt XII zleca biskupowi wrocławskiemu ponowne wykonanie wyroku cieszyńskiego, ale *de facto* nie odzyskaliśmy już władzy kościelnej na Spiszu, choć w 1604 r. biskup krakowski zagarnął jeszcze pod swoją jurysdykcję część dawnego obszaru spornego (okręg podoliniecki).

Węgierskie panowanie nad polskimi osadami Spisza trwało 100 lat. W 1412 r. 8 listopada król węgierski Zygmunt Luksemburski w zamian za pożyczanie mu przez Władysława Jagiełłę 37 tys. kop groszy praskich zastawił Polsce okręg podoliniecki i 13 miast spiskich (razem 16 miast). Liczba 16 odegrała w późniejszych czasach dużą rolę w sporach, gdyż dowodzono, że Podoliniec, Lubowla i Gniazda nie są zastawem ale zwrotem bezprawnie zagrabionych przez Węgry obszarów Polski. Obszar zastawu nie był zwarty terytorialnie, składał się z 5 enklaw, z których

największa - okręg podoliniecki stykała się bezpośrednio z terytorium Polski. Pozostałe enklawy stanowiły okręgi: Białej Spiskiej, Popradu, Nowej Wsi Spiskiej oraz Podegrodzia Spiskiego z Włochami. Cała powierzchnia zastawu wynosiła 1100 km², co stanowiło trzecią część żupaństwa spiskiego. Wartość tego zastawu była niższa niż suma długu o czym świadczy fakt, że bp. Oleśnicki nabył w tym czasie na własność Ks. Siewierskie o podobnym obszarze z 3 miastami i 60 wsiami za jedną szóstą tej sumy. Polacy też później twierdzili, że zastaw miał na celu zachowanie w pamięci faktu pożyczki, a nie faktyczną rekompensatę na wypadek nie zwrócenia długu. Posiadanie Spisza wzmocniło pozycję Polski w omawianym regionie, ale zmusiło do precyzyjnego wyznaczenia granic, aby uniknąć konfliktów. W 1434 r. sołtys Waxundu - Benedykt otrzymał łany wzdłuż Białki, aż po szczyty Tatr, na tym obszarze powstała później Bukowina. Z początkiem XVI w. Podhale nowotarskie było królewszczyzną. W czasach Zygmunta Starego dzierżawcami byli Pieniążkowie (przez trzy pokolenia), którzy założyli większość wsi podtatrzańskich na surowym korzeniu. Pierwsi osadnicy zwani sołtysami mieli obowiązek rozszerzać swoje włości na tereny jeszcze dziewicze. Wiele nadań pochodzi od Stefana Batorego w tym z 1578 r. dla pierwszych osadników Zakopanego, które wymienia obszar tej wsi określając granice "przez Tatry, aż do państwa spiskiego wierzchołkami gór". Anormalności stosunków granicznych w tym rejonie dowodzi historia powstałej w II poł. XVI w. Uj-Beli, własności węgierskiej, której obszary Batory przydziela wsiom polskim jako obszar Polski. W 1575 Uj-Bela uzyskuje w spiskim mieście Ofalu dokument, że państwo Niedzica nie miało żadnych praw do obszarów nad Białką, bo granica Uj-Beli ciągnęła się środkiem tej rzeki, aż do źródeł, czyli Polskiego Stawu. Po raz pierwszy więc w dokumencie wymieniono Morskie Oko (jako Polski Staw) co dowodzi, że obok Uj-Beli był również drugi, także węgierski konkurent do tych ziem - Niedzica (klucz Dunajec).

Po zastawieniu Spisza Węgrzy próbowali go odzyskać nie zwracając długu. Już w 1420 r. Zygmunt Luksemburski próbował od Jagiełły wyłudzić Spisz w zamian za pomoc przeciwko Krzyżakom, co zresztą uprzednio uzgodnił z Zakonem. Jagiełło był skłonny odstąpić Spisz ale nie doszło do tego na skutek postawy biskupa krakowskiego i sekretarza królewskiego. W 1440 r. przybyło do Polski poselstwo węgierskie dla omówienia ślubu królowej wdowy Elżbiety z Władysławem Jagiellończykiem (Warneńczyk) i zaoferowało koronę Św. Stefana w zamian za zwrot Spisza. Warunek przyjęto ale Węgrzy nie dotrzymali słowa, gdy okazało się, że królowa

urodziła syna Władysława Pogrobowca i zerwała umowę z Polską a zanim Warneńczyk przybył na Węgry biskup ostrzyhomski koronował Pogrobowca jako niemowlaka królem Węgier.

W 1474 i 1489 r. król Maciej Korwin próbował wykupić Spisz za wartość długu ale Polska odmówiła motywując to przedawnieniem i utratą wartości przez pieniądź. Pośredniczący w sporze papież wyznaczył na 1490 r. sąd we Wrocławiu, który przyznał terytorium zastawu po wieczyste czasy Polsce na mocy przedawnienia. Przez 63 lata Węgrzy pogodzeni z werdyktem nie upominali się o Spisz ale w 1553 r. sejm węgierski ogłosił dekret w sprawie wykupu zastawu i od tej pory każdy kolejny sejm podejmował podobne akcje. Węgierskie dążenia do oficjalnego odzyskania Spisza napotykały jednak zawsze na odmowę strony polskiej, wobec czego próbowali Węgrzy wykupić Spisz na drodze prywatnej. W 1638 r. próbował to uczynić Stefan Csaky, a w 1650 r. padł projekt, aby same miasta wykupiły się z pomocą Węgier wysokości 6 tys. talarów, ale miasta okazały lojalność Polsce i odmówiły. W końcu XVI w. faktycznie zanikło w tych regionach poczucie przynależności do Węgier. Pomimo, iż władza polityczna w południowej części zastawu należała do Polski, władzę kościelną sprawował biskup ostrzyhomski i proboszcz spiski, choć księża tu przysyłani pochodzili z Polski. Natomiast w Podolińcu, Gniazdach i Lubowli jurysdykcję kościelną sprawował od 1604 r. biskup krakowski. W trakcie wojny rosyjsko-tureckiej w 1768 r. Austria była mocno zaniepokojona postępami Rosji w Mołdawii i przygotowywała się do wojny. Aby załagodzić sytuację cesarz niemiecki Fryderyk II zaproponował rozbiór Polski, w którym dla Austrii przewidział Małopolskę i Spisz. Wykorzystując słabość Polski w 1769 r. ustanowiła Austria kordon wojskowy wzdłuż naszych granic obejmując nim wszystkie obszary sporne. Krok ten motywowała ochroną przed panującą na Podolu zarazą oraz przed przekraczaniem granic przez oddziały Konfederatów, wypieranych z granic Polski. W celu uwidocznienia granicy, kordon oznakowano orłami cesarskimi. Polski Spisz, którego starostą był brat króla Kazimierz Poniatowski, otoczył trzytysięczny korpus gen. Esterhazy'ego. Dla zachowania pozorów ogłoszono w 13 miastach, że oznakowanie przez Austrię granic w niczym nie ubliża prawom zastawu. Był to faktyczny początek pierwszego rozbioru Polski. Cesarzowa Maria Teresa zaleciła płk. baronowi von Seegerowi wykonanie mapy granic ze Spiszem i Polską tak aby wszystkie sporne rejony włączyć do cesarstwa. Natomiast radca dworu węgierskiego Jozef Török miał udokumentować na podstawie źródeł historycznych węgierskie prawa do spornych obszarów. W październiku 1769 roku wysłali oni do Wiednia będącą owocem tej działalności mapę, na której kolorem zielonym zaznaczono granice ówczesne a żółtym

roszczenia Töröka. Z memoriału wynikało, że komitat spiski i orawski stykały się niegdyś bezpośrednio i Polska bezprawnie wbiła klin swego osadnictwa pomiędzy nie. Granicę winna tworzyć linia Beskidów od Babiej Góry w kierunku głównego łańcucha. Na tej właśnie mapie granica Węgier wychodzi w Tatrach Wysokich z dol. Rybiego Potoku, który potraktowano jako źródłowy odcinek Białki (choć faktycznie jest nim Biała Woda) i dalej przez Morskie Oko i Czarny Staw, po wschodniej stronie obu jezior, skąd linią prostą na Rysy, co wywołało później spory galicyjsko-węgierskie. Wiedeń początkowo odniósł się sceptycznie do tych projektów i uznał jedynie za konieczne objęcie kordonem Spisza. Za pretekst posłużyło wtargnięcie konfederatów pod Bierzyńskiem koło Lubowli, gdy wojska rosyjskie wyparły ich z Muszyny. Rozkaz zajęcia Spisza wykonał w grudniu 1769 r. gen. Esterhazy bez oporu ze strony polskiej. Na początku 1770 r. przedłożono jednak Nadwornej Radzie Wojskowej projekt Seegera - Töröka i 19 lipca 1770 r. hr. Lacy otrzymał rozkaz przesunięcia granicy. Na początku sierpnia włączono Sądeczynę do Węgier i potwierdzono to aktem inkorporacji podpisanym w Sączu 20 listopada 1770 r. W tydzień później król Stanisław August zaprotestował wobec Marii Teresy przeciwko przesunięciu granicy za Nowy Targ, który nigdy węgierskim nie był a 26 stycznia 1771 r. cesarzowa w odpowiedzi stwierdziła, że po ustaniu wojny rosyjsko-tureckiej i unormowaniu się sytuacji w Polsce, przychyli się do pojednawczego rozpatrzenia granicy polsko - austro-węgierskiej. Komisarzem nowo utworzonej prowincji mianowano Töröka. 5 lipca 1772 r. trzy mocarstwa podpisały konwencję rozbiorową, mocą której granica Austrii przesunięta została na linię Wisły a nowo uzyskaną prowincję nazwano Galicją i Lodomerią. Spór polsko-węgierski o Spisz stał się w tej sytuacji bezprzedmiotowy, ale pojawił się problem, do którego z krajów dualistycznej monarchii przyłączyć zagarnięte obszary Sądeczyny. Ostatecznie całość jako Galicję przyłączono do Austrii a Töröka usunięto ze stanowiska. Węgry nie dały jednak za wygraną, nie zadowolając się przyłączeniem zastawu wszczęły spór. 1 czerwca 1775 r. powołano komisję graniczną galicyjsko-węgierską. Wynikiem jej działania było podpisanie 29 VI w Chochołowie protokołu, do którego Samuel Balko sporządzał mapę, a granicę w terenie oznaczono kopcami, choć była tylko granicą wewnątrzpaństwową. W porównaniu z mapą Seegera granica była korzystna dla Galicji. 4 października 1775 r. granice Nowotarszczyzny zostały zatwierdzone tak, iż Podhale pozostało przy Galicji a Orawa przy Węgrzech. Dalsze spory w tym rejonie były wyjątkami. Trudniej było uregulować sprawę granic komitatu spiskiego. Przyjęto 24 kwietnia 1784 istniejącą granicę jako tymczasową do czasu przeprowadzenia prac regulacyjnych

ale mocą dekretu cesarskiego z 9 grudnia 1791 r. w zasadzie gwarantowano Węgrom granicę na Dunajcu. W 1793 r. zebrała się komisja graniczna ale wobec żądania węgierskiej granicy na Beskidach nie uzgodniono nic. Aż do 1827 r. sprawa była w zawieszeniu, kiedy ponownie zgromadzona w Lubowli komisja wobec roszczeń węgierskich przekazała sprawę władzom zwierzchnim. Cesarz w 1835 r. ponownie ogłosił tymczasowy charakter granicy galicyjsko-węgierskiej na Spiszu opartej o Białkę, Dunajec i Poprad, oraz zobowiązał Galicję do uzupełnienia materiału dowodowego, co uczyniono 27 września 1840 r. wysyłając do Wiednia memoriał obalający tezy Töröka. Od tego czasu Węgry nie wnosiły już pretensji. Spory jednak nie zniknęły tylko zeszyły na niższy szczebel pomiędzy sąsiednimi majątkami. W 1779 Austria przejęła dobra koronne Rzeczypospolitej i rozparcelowywała je pomiędzy prywatnych właścicieli ziemskich, co pociągało za sobą wykonanie pomiarów i lustracji i ujawniało zapomniane już dawno spory graniczne. Przykładem może być spór pomiędzy kamerą nowotarską kupioną w 1819-24 r. przez Emanuela Homolacza a węgierskim dominium Frydman o obszar nazwany „Roztoka - las pod Rybim” czyli o okolice Morskiego Oka. Spór przybrał tak groźne rozmiary, że w 1835 r. rząd Galicji zakazał obu stronom gospodarowania w tym rejonie. Wszelkie komisje powołane dla rozstrzygnięcia tego sporu, orzekały, że leży on w kompetencji międzypaństwowej a nie lokalnej. 27. XII 1858 w Jaworzynie komisja mieszana obu majątków przyznała prawo do tego obszaru majątkowi Frydman na Węgrzech ale dopiero po wycięciu lasu przez majątek Kościelisko i z zastrzeżeniem, że własność węgierska tych gruntów w niczym nie przesądza przynależności państwowej spornego obszaru. Po aneksji Spisza Austria dążyła do włączenia go w obręb swojej administracji kościelnej. 15 stycznia 1776 r. utworzono biskupstwo spiskie z siedzibą w kościele Św. Marcina, do którego przyłączono obszary polskie. Potem wystąpiono do Stolicy Apostolskiej o przyłączenie do tego biskupstwa okręgu podolinieckiego co nastąpiło w 1781 r.

4. USTALENIE SIĘ GRANIC NIEPODLEGŁEJ POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ

Sytuacja jaka ukształtowała się na pograniczu galicyjsko-węgierskim po rozbiorach Polski utrzymała się w zasadzie, aż do zakończenia pierwszej wojny światowej. Po jej zakończeniu nastąpiły we wschodniej i środkowej Europie daleko idące zmiany. Podział Austro-Węgier pomiędzy nowo powstałe państwa odbył się na zasadzie etnograficznej z uwzględnieniem

interesów ekonomicznych. Prawa historyczne zostały traktatem wersalskim przy budowie państw sukcesyjnych prawie zupełnie przekreślone. Akcja na rzecz zjednoczenia Czechów i Słowaków zakończona podpisaniem 30 X 1918 Deklaracji Martinskiej o utworzeniu Republiki Czechosłowackiej sprawiła że odrodzone Państwo Polskie miało na swych południowych rubieżach tylko jednego sąsiada w miejsce dwóch Austrii i Węgier. Łańcuch karpacki tworzył granicę polsko czechosłowacką aż do marca 1938 r. Ostatni kwartał 1918 r. wykreślił na mapie Europy równocześnie granice obu państw, przy czym wyłoniło się wiele problemów spornych. Od początku granica ta dzieliła się na trzy odcinki: stosunkowo krótki odcinek granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim, o wiele dłuższy odcinek polsko-słowacki, a później po przyłączeniu do Czechosłowacji Rusi Podkarpackiej powstał trzeci odcinek względnie bezsporny. Ponownie rozpatrzmy kształtowanie się tej granicy w rozbiciu na odcinki regionalne.

4.1. Granica polsko-czeska

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego 30 października 1918 r. proklamowała przynależność do Polski i 5 listopada zawarła układ z Zemskim Narodnim Wyborem pro Slezko tymczasowo rozgraniczający Śląsk Cieszyński pomiędzy Polskę a Czechosłowację. Polska otrzymała całe pow. bielecki, cieszyński i część gmin pow. frysztackiego a Czechosłowacja powiaty Frydek oraz z frysztackiego gminy: Pietwałd, Orłowa, Łazy, Dln. i Grn. Sucha i Dziećmorowice. Jednak 23 stycznia 1919 r. wojska czeskie zdradziecko zaatakowały Polaków i wyparły nasze wojska na linię górnej Wisły, zajmując Zagłębie Karwińskie i Cieszyn po Olzę. W marcu 1919 r., na konferencji w Paryżu Polska zażądała powiatów Bielsko, Cieszyn i Frysztat oraz gminy Gruszowa z Frydeckiego. Próba pogodzenia obu krajów w trakcie konferencji w Krakowie 10 i 25 lipca 1919 r. nie przyniosła rezultatu. W tej sytuacji 29 września 1919 r. zapowiedziano przeprowadzenie w terminie 8 miesięcy od daty zawiadomienia stron plebiscytu na terenie całego Śląska Cieszyńskiego oraz w powiatach trzcianskim i namiestowskim na Orawie, a także starowiejskim i w części kieźmarskiego na Spiszu. Ponieważ obszary plebiscytu były w dużej części zasiedlone przez ludność etnicznie polską (choć nie zawsze w pełni o tym fakcie uświadomioną). Czechosłowacja w obawie przegrania plebiscytu dążyła do jego uniknięcia przez działania dyplomatyczne. zaproponowała oddanie sporu do rozstrzygnięcia konferencji ambasadorów w Paryżu. Wykorzystując, iż Polska znajdowała się w najcięższym momencie wojny z ZSRR, Czechosłowacja szantażem przerwania dostaw amunicji i zamknięciem swobody

tranzytu dostaw broni z zachodu wymusiła na Polsce podpisanie w Spa 16 lipca 1920 r. zrzeczenia się plebiscytu. 27 lipca 1920 r. konferencja ambasadorów ustaliła granice. Polska otrzymała pow. Bielsko, mniejszą część cieszyńskiego na prawym brzegu Olzy i drobne fragmenty pow. Jabłonka i Frysztat a Czechosłowacji przypadło 69 gmin z bezwzględną większością polską (ok. 140 tys. Polaków). Wiele gmin zostało przeciętych linią ambasadorów, co stworzyło dodatkowe spory dotąd nie istniejące (np. gm. Markłowice, Górna Leszna). Podzielono także miasto Cieszyn, tak że elektrownia była w jednym państwie a gazownia i wodociąg w drugim. Czesi otrzymali większość zakładów przemysłowych i główny dworzec kolejowy, podczas gdy w polskim Cieszynie grupowała się większość gmachów publicznych, ale rolę dworca pełniła mała poboczna stacyjka. Konferencja ambasadorów pozostawiła sprawę delimitacji granicy w terenie do rozstrzygnięcia obu zainteresowanych stron, lecz wobec oporu Czechosłowacji nie udało się już uregulować tego odcinka granicy. Polska nie zaniechała jednak odzyskania utraconej części Śląska Cieszyńskiego zwanej Zaolziem. Wykorzystując słabość Czechosłowacji po układzie monachijskim odbierającym jej Sudety, 30 września 1938 r. rząd polski przedłożył ultimatum, w którym żądał oddania Polsce do 1 października 1938 całego powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. Komisje delimitacyjne wyznaczyły granicę i podpisały 23 XI 1938 r. w Mistku odpowiedni protokół a 9 grudnia dokonano jeszcze drobnych korekt granicy zwracając Czechosłowacji pewne gminy o przewadze Czechów a przyłączając zalesione skrawki pow. frydeckiego w dol. Morawki. Odzyskany obszar Zaolzia obejmował 801,5 km² i zamieszkiwało go ok. 227 tys. mieszk. Sytuacja nie uległa zmianie w tym rejonie, aż do wyzwolenia przez Armię Czerwoną 3 maja 1945 r., gdyż od 1 września 1939 r. całe Zaolzie wraz z Górnym Śląskiem było włączone do Rzeszy akceptując jego granice z także niemieckim Protektoratem Czech i Moraw i Słowacją.

4.2. Granica polsko-słowacka

Na konferencji w Paryżu Polska domagała się okręgu czadeckiego jako stanowiącego uzupełnienie Śląska Cieszyńskiego. Koalicja odrzuciła polskie żądania nie proponując nawet plebiscytu aby oddać Czechosłowacji kolej koszycko-bogumińską przebiegającą przez okręg Czadcy. W trakcie aneksji Zaolzia układem z 30 listopada 1938 r. podpisanym w Zakopanym Polska zajęła także północny skrawek Czadeckiego oraz miasto Czadca.

Na Górnej Orawie Polacy stanowili 55% ludności, Słowacy tylko 41%, jednak ludność polska była uświadomiona narodowo tylko w okolicy Jabłonki objętej działalnością ks. Ferdynanda Machaya. W Paryżu polskie żądania dotyczyły pow. Namiestów i Trzciana, które objęto plebiscytem. Na skutek znanych wydarzeń konferencja ambasadorów podzieliła w lipcu 1920 r. Orawę przyznając Czechosłowacji cały pow. namiestowski zaś Polsce tylko 15 wsi z pow. trzciańskiego. Podzielono masyw Babiej Góry a także gminę Lipnica Wlk. w ten sposób, że dwie trzecie ludności wsi otrzymała Polska, lecz tylko jedną trzecią rozłogów, a granica biegła pomiędzy chałupami, przecinając drogi, lasy, pola w poprzek wsi. Wszyscy rolnicy posiadali grunty za granicą państwową. Wieś będąca kolebką polskości i rodu Machayów żądała włączenia jej w całości do Polski. Udało się 5 VI 1924 w traktacie delimitacyjnym uzgodnić, że w zamian za 800 mieszkańców liczącą część Lipnicy Wlk. przekaże Polska Czechosłowacji dwie wsie orawskie - Głodówkę i Suchą Górę o podobnej powierzchni liczące jednak 1250 mieszk. Strata była tym dotkliwsza, że oddano dwie wsie z kościołami, szkołami, drogami, 4 km linii kolejowej i stacją graniczną, za dużą partię stoków Babiej Góry i kilkadziesiąt domów.

Na przyłączonym w 1920 r. fragmencie Orawy mieszkało 23 tys. mieszk. w 98% Polaków. W okresie zaboru Zaolzia Polska rewindykowała także układem z Zakopanego obie oddane wsie Głodówkę i Suchą Górę, oraz drobne skrawki gór wyrównując granicę koło Prehyby w masywie Babiej Góry. Nie długo cieszyła się Polska odzyskanymi terenami, 1 września 1939 r. wraz z armią hitlerowską wkroczyły na Orawę wojska utworzonej pod protekcją Niemiec Republiki Słowackiej. Dnia 21 XI na mocy porozumienia niemiecko - słowackiego władza na obszarze Orawy w granicach z 1914 r. (tj. ustalonych już przed wiekami granicach węgierskich) przeszła w ręce Słowaków, którzy sprawowali ją do końca wojny. Niewątpliwie największe straty terytorialne poniosła Polska w wyniku postanowień konferencji ambasadorów na Spiszu, w którego rejonach spornych mieszkali Polacy, Żydzi, Niemcy ale nie było tam wcale Słowaków. Plebiscyt wyznaczono na znacznie mniejszym obszarze niż żądała Polska obejmując nim pow. starowiejski i gm. Jaworzyna z pow. keżmarskiego. W razie wygrania przez Polskę plebiscytu planowano przyłączyć do niej także pn. zbocza Tatr Spiskich, całe Pieniny i Magurę. Plebiscyt miał objąć czysto polskie wsie - 78% Polaków, 15% Rusinów. Pozostałe polskie wsie pomimo protestów Niemców spiskich przyłączono do Czechosłowacji bez plebiscytu. Werdykt z 1920 r. przydzielił Polsce 1/4 Spisza tj. 14 wsi z 9 tys. mieszk. po stronie słowackiej pozostawiając 22 tys. Polaków. Przebieg granicy był równie absurdalny jak na Orawie. W Jurgowie wszystkie domy

(800 mieszk.) były po stronie polskiej ale pola orne, łąki i lasy należące do jego mieszkańców leżały w większości w słowackiej Jaworzynie. Oderwanie tego rejonu od Polski stworzyło dramatyczną sytuację gospodarczą dla Jurgowa, Rzepisk i Czarnej Góry, których mieszkańcy wypasali swe stada na halach Jaworzyny, gdzie pozyskiwali także drwa na opał. Pierwszej zimy po ustanowieniu granicy zniknęły w tych wsiach wszystkie płoty zużyte na opał. Wsie Sromowce Wyżne i Niżne położone nad Dunajcem oddzielał od Polski masyw Pienin stromo opadających ku rzece, tak że jedynym dojazdem do wsi była droga Niedzica-Czerwony Klasztor przyznana jednak Czechosłowacji. Także słowackie wsie Osturnia i obie Frankowe miały utrudnioną komunikację z resztą kraju, podobnie Jaworzyna fizjograficznie związana z Podhalem od Słowacji oddzielona głównym grzbietem Tatr. W tej sytuacji Polska, która utraciła na wymianie orawskiej liczyła na przychylną postawę Czechosłowacji i zaproponowała w zamian za zwrot Polsce Jaworzyny (do rozbiorów po części należącej do Polski) niewielkiej osady tartacznej ze sporym obszarem lasów, zwierzyńcem i nieużytkami (skały) oddanie Słowacji dwóch wsi Kacwin i Niedzica (bez zamku) z 2 tys. mieszk., dużą pow., pól ornych w urodzajnej kotlinie. Czechosłowacja jednak nie zgadzała się na modyfikacje linii ambasadorów. Wobec wzrostu agresywności polskich górali, Czechosłowacja zezwoliła im użytkować swe ziemie w Jaworzynie, co tylko nieznacznie złagodziło konflikt.

Mocą układu z Zakopanego w 1938 r. Polska odzyskała Jaworzynę Spiską i Zdziar, kawałek drogi nad Dunajcem i linii kolejowej koło Żegiestowa, pewien obszar Pienin koło Lechnicy i inne drobne korekty granicy. Podobnie jak na Orawie, w 1939 r. Słowacja zajęła Spisz przywracając granicę z czasów węgierskich na Białce i Dunajcu kontrolując go do końca wojny.

Choć we wschodniej Słowacji było kilka wsi polskich w Paryżu nie wysunęliśmy żadnych roszczeń do tych obszarów. W 1938 r. dokonano drobnej korekty granicy i Polska otrzymała leśne fragmenty gór w okolicach Cygielki koło Lackowej w Beskidzie Niskim i Udawy w Bieszczadach. Od marca 1939 ten odcinek wschodniosłowacki stał się na krótko, do wybuchu wojny granicą polsko-węgierską, gdyż Węgry przyłączyły Ruś Podkarpacką, po zajęciu Czech przez Niemcy i utworzeniu Słowacji jako państwa.

5. POWOJENNA GRANICA POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ

Pierwszą przeszkodą jaka stała przed polityką zagraniczną PRL w stosunkach z sąsiadami była likwidacja sporu terytorialnego z Czechosłowacją w końcu 1945 r. W czerwcu 1945 r. zerwano

rozmowy w Moskwie prowadzone przez rządy obu krajów, po antypolskich akcjach na Zaolziu. Polska zgodnie z duchem Poczdamu i ustaleniami z ZSRR dążyła do zjednoczenia w ramach państwa wszystkich Polaków. Postawa Czechosłowacji była nieprzychylna na czym cierpieli szczególnie Polacy na Zaolziu. 29 września odbyła się w Ostrej Horze antypolska demonstracja, na której domagano się oderwania od Polski Raciborza, Głubczyc, Kłodzka i dużej części Górnego Śląska, 29 grudnia prasa czeska zażądała rewizji granic na Orawie i Spiszu. Czesi odrzucali polskie propozycje rokowań a swe roszczenia motywowali nienaruszalnością granic przedmonachijskich i żywotnymi interesami gospodarczymi (węgiel Karwiny, huty Trzyńca). Podjęte w lutym 1946 r. rozmowy nie przyniosły rezultatu, pomimo podpisania wcześniej układu o repatriacji ludności. Stalin nie poparł żadnej ze stron zalecając umiarkowanie i kontynuowanie rozmów. Czesi powoływali się na fakt, że po wyzwoleniu Cieszyna armia radziecka przekazała na Zaolziu władzę Czechom. Po dojściu w Czechosłowacji do władzy komunistów, podpisano w Warszawie 10 marca 1947 r. układ o przyjaźni, w którym zawarto klauzulę zobowiązującą do rozstrzygnięcia sporów terytorialnych w okresie 2 lat. Ostatecznie sprawę granicy uzgodniono dopiero umową z 13 czerwca 1858 r. na zasadzie *status quo*. Natomiast umowę o stosunkach na tej granicy podpisano dopiero 2 grudnia 1967 r. a porozumienie o zasadach wykonywania tej umowy 17 grudnia 1971. Na zakończenie trzeba powiedzieć, że o ile długotrwałe spory graniczne nie wpływały ujemnie na stosunki polsko-węgierskie a często były wyciszane w imię przyjaźni, o tyle nie można tego powiedzieć o stosunkach polsko-czechosłowackich, które były złe w okresie międzywojennym właśnie z powodów granic, a również nie poprawiły się w pierwszym okresie powojennym, tym razem z powodu Zaolzia.

Bibliografia

- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914-18*, Kraków 1982.
 Bryński K., *Śląsk nad Olzą*, Lwów 1939.
 Chaloupecky V., *Stare Slovensko*, Bratysława 1923.
 Czołowski A., *Sprawa sporu granicznego przy Morskim Oku*, Lwów 1894.
 Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900.
 Goetel Z. A., *Kształtowanie się karpackiej granicy Polski od X do XVIII*, [w:] „Podtatrze”, 1983, wiosna-lato s. 77-86.
 Jarzyna F. (oprac.), *Umowy graniczne PRL*, Warszawa 1974.
 Jaskólski J., *Granice Polski*, Lwów 1919.
 Kowalski W.T., *Polityka zagraniczna RP 1944-47*, Warszawa 1971.
 Kulski W., Potulicki M., *Współczesna Europa Polityczna*, Warszawa 1936
 Machay F., *Jaworzyna a dyplomaci*, „Ziemia”, 1922 nr.10 s.312-314
 Modelski T. E. *Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza (w XIII-XVIII)*, Zakopane 1928.

O Jaworzynę, Kraków 1922.

Orlof E., *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej (1938-39)*, Kraków 1980.

Orłowicz M., *Jaworzyna Spiska*, „Ziemia”, 1922 nr.1, s. 16-24.

Radzikowski S.E., *Sprawa granicy polskiej od Węgier*, „Pam. Tow. Tatr.”, 1919-20, s. 113-129.

Raubal S., *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927.

Semkowicz W., *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym*, „Pam. Tow. Tatr.”, 1919-20, s.88-112.

Semkowicz W., *Jaworzyna w świetle praw historycznych*, „Ziemia”, 1922, nr. 10, s. 306-312.

Sobczyński M., *Niezmiennność dawnych granic politycznych na obszarze Polski*, „Acta Univ. Lodz. Folia Geographica”, 3, 1984.

Sosnowski K., *Sprawa Jaworzyny Spiskiej*, „Ziemia”, 1922 nr.8-9.

Tetmajer W. *Istota sporu czesko-polskiego*, Kraków 1919.

Zieliński J., *Spisz i Orawa w latach 1918-1945*, [w:] *Podhale w czasie okupacji 1939-1945*, Warszawa 1977, s. 73-84.